

Paweł F. Nowakowski

Husyckie spojrzenie na przeszłość Kościoła w świetle traktatów i polemik

Gdy refleksja nad współczesnym stanem Kościoła skutkuje wnioskami o konieczności jego naprawy, bardzo często spogląda się w przeszłość, by znaleźć wzorzec, ku któremu należy powrócić. Także przedstawiciele husytyzmu nie unikali odwołań historycznych. Ich poglądy – wyrażane w manifestach, listach i traktatach polemicznych – wiązały się ze specyficzną wizją historii i jej periodyzacji. W niniejszym artykule postaram się syntetycznie przedstawić najważniejsze elementy ujęcia historii Kościoła przez czeskich reformatorów od początku rewolucji husyckiej w 1419 r. do końca tzw. epoki podiebradzkiej w 1471 r¹. Należą do nich wizja Kościoła pierwszych wieków, rola Antychrysta w dziejach i zaczątki autorefleksji historycznej, pojawiające się wraz z rozwojem ruchu.

Kościół pierwszych wieków

W dyskusjach, polemikach i propagandzie husyckiej Kościół pierwszych wieków zajmuje ważne miejsce, choć w większości, gdy autorzy odnoszą się do niego, robią to jedynie hasłowo. *Ecclesia primitiva* jest bowiem autorytetem, ku któremu

¹ Zakres chronologiczny artykułu został wybrany w ten sposób, by ukazać trwale elementy refleksji historycznej husytów, występujące zarówno w wojennym okresie rewolucji (1419–1434), jak i po podpisaniu kompaktów bazylejskich oraz w okresie rządów „husyckiego króla” Jerzego z Podiebradów (zm. 1471).

kieruje się uwaga reformatorów, gdy pragną poprzeć swoje stanowisko w jakiejś sprawie, dowodzić własnej ortodoksji czy negować prawidłowość nauki przeciwników.

W ogniu walk z kolejnymi krucjatami husyci prezentowali w formie manifestów swój sztandarowy program (tzw. 4 artykuły praskie), ogłoszony w 1420 r., a następnie z pewnymi modyfikacjami często powtarzany przez cały okres rewolucji i długo po niej². W swoich propagandowych pismach uzasadniali go nakazem Chrystusa zawartym w Piśmie Świętym, praktyką apostołską i Kościoła pierwotnego³. Zwłaszcza trzeci artykuł, odnoszący się do majątków i panowania świeckiego księży, odwoływał się do stanu, w jakim – według autorów – Kościół trwał w ciągu pierwszych wieków po Chrystusie⁴. Husyci bazowali w tym punkcie na wcześniejszych spostrzeżeniach autorów zaliczanych umownie do prereformatorów, jak Maciej z Janova czy Mateusz z Krakowa, piętnujących grzech chciwości u hierarchów i rolę pieniądza we współczesnych im instytucjach kościelnych⁵. Maciej z Janova powo-

² Różnice w programie, którego źródła można znaleźć jeszcze w poglądach Jana Husa, szczegółowo omówił w odniesieniu do kolejnych dzieiesięcioleci XV w. czeski badacz František Šmahel. Por. tenże, *Husitské Čechy. Struktury, procesy, ideje*, Nakladatelství Lidové Noviny, Praha 2001, s. 292–308; tenże, *Husitská revoluce*, t. 2: *Kořeny české reformace*, Univerzita Karlova, Praha 1993, s. 194 i n.

³ *Protisatirický husitský manifest*, [w:] *Husitské Manifesty* (dalej HM), red. A. Molnar, Odeon, Praha 1980, s. 75.

⁴ *Páni a Pražané všem Čechům*, [w:] HM, s. 69; *Manifest Starého a Nového Města pražského*, [w:] HM, s. 115. Więcej o obrazie Kościoła w manifestach: P. F. Nowakowski, *Obraz Kościoła w manifestach husyckich okresu rewolucji*, [w:] *Historia vero testis temporum*, red. J. Smolucha, A. Waško, T. Graff, P. F. Nowakowski, Towarzystwo Naukowe Societas Vi-stulana, Kraków 2008, s. 715–721.

⁵ Mateusz z Krakowa, *O praktykach Kurii Rzymskiej*, wyd. i tłum. W. Seńko, Wydawnictwo Marek Derewiecki, Kęty 2007, s. 90–92: „Cóż bardziej, pytam, przejmowało wstrętem świętych Ojców Kościoła, jak nie chciwość właśnie, która wedle prawa kanonicznego jest korzeniem wszystkich innych grzechów i bałwochwalstwem. Cóż gorliwiej, subtelniej,

ływał się przy tym na znaną scenę ukarania Ananiasza i Safiry, uznając tę parę za niszczycieli jedności Kościoła⁶. Co ciekawe, autorzy bardziej skupiali się na skutecznym i gorliwym piętnowaniu tego grzechu, niż na zauważeniu faktu, że problemy związane z majątkami pojawiały się już u samego początku działalności apostołskiej (nie analizowali np. informacji z Dziejów Apostolskich o szemraniu wśród „hellenistów” oskarżających Hebrajczyków o zaniedbywanie ich wdów podczas rozdawania jałmużny)⁷.

Jakoubek ze Stříbra, uczeń Husa i jedna z głównych postaci nurtu utrakwistycznego, przywołuje przykład Kościoła pierwotnego w wielu miejscach swoich dzieł. Szczególnie znamienna jest jego interpretacja widzeń św. Jana, będąca wykładem historii Kościoła na podstawie widzenia, pieczęci i pojawiania się trąbiących aniołów, opisanych w Apokalipsie⁸. Był to podział podobny do innych powstających w pełnym i późnym średniowieczu, z najsłynniejszym Joachima z Fiore na czele.

Dla Jakoubka Kościół pierwotny był tym, w którym zachowywano naukę Chrystusa. Po ustanowieniu jej przez Zbawiciela Kościół był rządzony przez wszystkich apostołów⁹. Chociaż spotykały go przeciwieństwa zarówno z zewnątrz, jak i wewnątrz, jednak potrafił sobie z nimi radzić, co powodowało zmianę taktyki u szatana i próbę zniszczenia na nowy sposób. Prawdziwego spustoszenia dokonano jednak w okresie, który mógłby się wydawać triumfem chrześcijaństwa, w momencie przełomu konstantyńskiego. Od tego bowiem czasu

troskliwiej i pełniej zwalczały oraz potępiały wszystkie promulgowane dotąd prawa, jak nie odrażającą żądzę posiadania u kleru [...]”.

⁶ Matěj z Janova, *Regulae Vereris et Novi Testamenti*, t. 3, red. V. Kybal, Knihkupectví Wagnerovo, Innsbruck 1911, s. 49.

⁷ Dz 6, 1. Ten znany epizod legł u podstaw powołania diakonów do posługi.

⁸ Jakoubek ze Stříbra, *Výklad na Zjevení sv. Jana*, t. 1, red. Simek, Česká Akademie Věd a Umění, Praha 1932, s. 320, 374 i n. (autor opiera się tu na Ap 8,69,21).

⁹ Tamże, s. 28–29.

wraz z „jadem wlanym do Kościoła” (sformułowanie pojawiające się już w XIII w., często później używane w różnych nurtach husyckich), pojawiają się prawdziwe problemy: kandydaci wstępują do stanu kapłańskiego wiedzeni żądzą bogactwa i umiłowaniem świata doczesnego, a w Kościele panoszy się na coraz większą skalę obłuda¹⁰.

Wiele elementów wizji Jakoubka (nacisk na obłudę jako działanie Antychrysta pojawił się już w pismach Macieja z Janova w końcu XIV w.) stało się popularnych w późniejszych ujęciach husyckich. Podobne zdanie miał Piotr Chelczycki, najbardziej oryginalny z czeskich reformatorów XV wieku. W piśmie, w którym polemizował z uczniem Jakoubka – Janem Rokycaną, stwierdzał, że Kościół naśladował apostołów w cierpliwości i oporze przed pokusami między poganami 320 lat – aż do czasów Konstantyna¹¹.

Słowa Jakoubka i w nieco mniejszym stopniu Chelczyckiego pozwalają lepiej zrozumieć, jakimi kategoriami husyci myśleli o rozwoju Kościoła. Choć istnieje wyraźna cezura oddzielająca czas rosnącego zepsucia i obłudy w Kościele, to nie znaj-

¹⁰ Warto zwrócić uwagę na to sformułowanie, gdyż zdanie o „jademie wlewanej do Kościoła” („hodie est venenum infusum in Ecclesia”) pojawia się nieraz u różnych reformatorów. Będą je stosowali m.in. taboryci i Piotr Chelczycki. Nie jest jednak ich wymysłem i nie tylko przez nich jest stosowane. Według J. Döllingera pojawia się już w XIII wieku u Waltera von der Wogelweide. W okresie bliższym husytom możemy spotkać je m.in. w komentarzach do *Boskiej komedii* Dantego z połowy XIV wieku. Jeszcze w XVI wieku sformułowanie to pojawia się na przykład u wallońskiego poety, retora i historyka Jana Lemaire. Zob. J. J. J. von Döllinger, *Die Papst-Fabeln des Mittelalters*, Literarisch-artistische Anstalt der J. G. Cotta'schen Buchhandlung, München 1863, s. 100–101. W kwestii poszczególnych założeń por. Jakoubek ze Stříbra, *Výklad na Zjevení*: bogactwo s. 330, obłuda s. 332; O rozlaniu „jadu” w Kościele wzmiankują m.in.: P. Chelčický, *Replika proti Rokycanovi*, [w:] *Petra Chelčického Čítanka*, red. K. J. Obrátil, Otakar Sobek, Brno 1925, s. 144; bracia Jednoty Bratrské: *Čtvrtý list k Mistru Rokycanovi*, [w:] *Akty Jednoty Bratrské*, t. 1, red. J. Bidlo, Matica Moravská, Brno 1915, s. 17.

¹¹ P. Chelčický, *Replika proti Rokycanovi*, wyd. cyt., s. 144.

dujemy takiego wyraźnego punktu, który można by zaznaczyć jako moment zupełnego porzucenia nauki Chrystusa. Jest to raczej droga odstępstwa, stąd też w rozwoju historycznym współczesnego im Kościoła istnieją elementy dobre, przemieszane z narastającymi nieprawidłowościami¹². Chelczycki wyraźnie podkreśla moment rządów Konstantyna, twierdząc, że wówczas nastąpiło zmieszanie praw – duchowego i, jak to określa, „miejskiego” (czyli świeckiego), co w konsekwencji spowodowało, że prawo Boże zostało postawione za drzwiami, a Kościół został zhańbiony¹³. Tymczasem, jak dowodzi także w *Sieci wiary*, prawo Chrystusowe jest wystarczające, by się nim rządzić. Jako uzasadnienie podaje właśnie przykład Kościoła pierwotnego¹⁴. Chelczycki atakuje tu nawet Husa, podkreślając, że pierwsi chrześcijanie nie potrzebowali pomocy władzy świeckiej ani użycia miecza, jak stało się to w czasach późniejszych¹⁵.

Poszczególne autorzy różnych nurtów czeskiej reformy odnoszą się w dyskusji, która trwała przez cały omawiany okres,

¹² Tamże, s. 136 Chelczycki obrazowo ukazuje to przemieszanie pisząc, że obecnie „tłuściochy z kancjonałami wykładają Słowo Boże, a już nawet Ojciec Nasz się nie odmawia inaczej niż śpiewając”.

¹³ Tamże, s. 134. Interesujące, że zarówno Chelczycki, jak i Rokycana używają podobnego określenia na sytuację moralną. Gdzie samotny radykał widzi prawo Boże poza drzwiami, tam przywódca utrakwistów (w odniesieniu także do czasów mu współczesnych) roztacza obraz „prawa Bożego leżącego w kącie”, zob. M. Nodl, *Późnośredniowieczna pobożność. Świeccy i duchowni, miasto i wieś, reformacja husycka i zagubiona rewolucja*, [w:] *Europa Środkowowschodnia od X do XVIII wieku jedność czy różnorodność*, red. K. Baczkowski, J. Smołucha, tłum. P. Nowakowski, Societas Vistulana, Kraków 2005, s. 184.

¹⁴ P. Chelčický, *Replika proti Rokycanovi*, wyd. cyt., s. 133, P. Chelčický, *Sit' viry*, red. F. Šimek, Orbis, Praha 1950, s. 39–42 i in. Chelczycki zestawia tu przykład apostołów i zaleceń wystarczających do pobożnego życia z uwagami św. Pawła zawartymi w Liście do Koryntian, gdzie Apostoł przestrzega przed stawianiem chrześcijan przed sądami świeckimi w sprawach dotyczących kwestii ziemskich, doczesnych. Więcej o rozdziale prawa Bożego i prawa ludzkiego w myśli Chelczyckiego zob. R. N. Foustka, *Politické názory Petra Chelčického*, Práce, Praha 1948, s. 8–19.

¹⁵ P. Chelčický, *Replika proti Rokycanovi*, wyd. cyt., s. 144.

do autorytetu Kościoła pierwszych wieków także w kwestiach szczegółowych. Na przykład Jan Rokycana powoływał się nań, uzasadniając konieczność powrotu do praktyki udzielania komunii pod dwiema postaciami¹⁶. Co więcej, w dyskusji, którą przeprowadzono wobec króla Czech i Jerzego z Podiebradów w 1465 r., zwracał uwagę, że przeciwnicy tej praktyki w Kościele opierają się głównie na nowych doktorach Kościoła, gdy tymczasem starsi, jak Augustyn, Ambroży i inni pisarze okresu patrystycznego, są pomijani w tej dyskusji. Dodawał, że powinno się bardziej słuchać ich niż „novaków”, gdyż opierają się na słowie Bożym¹⁷. Martin Lupáč, współpracownik Rokycany przypominał, relacjonując okoliczności podpisania kompaktatów, że późniejszy arcybiskup utrakwistyczny w swojej mowie w Bazylei wykazał, że sobór w Konstancji, wyrażając swój sprzeciw wobec utrakwizmu, sprzeciwił się woli Chrystusa, czego nie odważyli się uczynić apostołowie i Kościół pierwotny¹⁸.

Innym przykładem jest oparcie na autorytecie *Ecclesia primitiva* podczas dyskusji teologicznych i sporów o interpretację Biblii. W pierwszej fazie rozwoju husytyzmu nie poświęcano temu zagadnieniu zbyt dużo uwagi, zadowolając się żądaniem uznania autorytetu Pisma Świętego. Gdy jednak po kolejnych polemikach i rozmowach okazało się, że następują poważne problemy w interpretowaniu poszczególnych zapisów, także ta kwestia zaczęła być podnoszona. W tej materii Rokycana opierał się na dekrete prawa kanonicznego, w sprawie odwołania do Ojców Kościoła podczas interpretowania zapisów Pisma Św. Wskazywał, że podobnie jak w Starym Testamencie oparto się na autorytecie kapłańskim pokolenia Lewiego, tak obecnie należy słuchać Ojców Kościoła, najbliższych czasom Chrystusa i bazujących na Biblii, o ile ich wykładnia nie stoi w sprzecz-

¹⁶ J. Rokycana, *Traktát o přijímání krve*, red. F. Šimek, Kralovská Česká Společnost Nauk, Praha 1940, s. 26.

¹⁷ Tamże, s. 44–45.

¹⁸ M. Lupáč, *Hádání o kompaktátech*, red. A. Cisařová-Kolářová, Blahoslav Ústřední církevní nakladatelství, Praha 1953, s. 22.

ności z nauką wypracowaną przez Kościół (podobnie wcześniej Chelczycki)¹⁹. Martin Lupáč podkreślał, że w Bazylei delegacja husycka żądała przyjęcia jako podstawy rozmów autorytetu „prawa Bożego i Ewangelii Chrystusa, ustanowień apostołskich, nauczania i praktyki Kościoła pierwotnego itd.”²⁰.

Wyrosła z konfliktu z głównym nurtem utrakwistycznym Jednota Braterska, formująca się w drugiej połowie XV w., podkreślała w listach-polemikach do Rokycany, że podstawą nauki w tej wspólnotce jest nauczanie apostołskie i przykład pierwszych chrześcijan²¹. Jej członkowie występowali z krytyką papiestwa, ponieważ ich zdaniem „nie pokazują pisma apostołskie, prorockie ani przykład pierwotnego Kościoła, aby miał być taki najwyższy biskup chrześcijański”. Swoją krytykę rozszerzyli jednak o negatywną ocenę współczesnego funkcjonowania Kurii²².

Wymienione poglądy są jedynie wybranymi przykładami, których w pismach husyckich można znaleźć znacznie więcej. Trudno jednak doszukać się jasnej, systematycznej analizy historycznej, która pozwoliłaby nakreślić całościowy obraz Kościoła pierwszych wieków. Nie taki zresztą był cel tej refleksji. Stąd też znacznie bardziej zwracano uwagę na tożsamość przeciwnika nauki Chrystusowej, który wkroczył w historię jego wiernych, czyli Antychrysta.

Antychryst w dziejach Kościoła

Przedstawiciele różnych nurtów reformy czeskiej byli zgodni w tym, że za stan dzisiejszego Kościoła, daleki ich zdaniem od doskonałości wspólnoty pierwszych wieków, jest w dużym stopniu odpowiedzialna działalność Antychrysta²³.

¹⁹ J. Rokycana, *Traktát o přijímání krve*, wyd. cyt., s. 45.

²⁰ M. Lupáč, *Hádání o kompaktátech*, wyd. cyt., s. 15.

²¹ *Čtvrtý list k Mistru Rokycanovi*, wyd. cyt., s. 28.

²² Tamże, s. 17.

²³ W krótkim artykule dobrze zarysował wagę zagadnienia E. Michálek,

Choć wyobrażano go sobie różnie i różnie identyfikowano, niemal wszyscy uczestnicy ówczesnej dyskusji wskazywali na jakieś przejawy jego działania²⁴.

Jad, który został wiany do Kościoła przez Antychrysta, miał powodować różne skutki²⁵. Podstawowym środkiem jego działania, obok zasiania obłudy, była zmiana prawa Bożego²⁶. Z tą opinią Rokycany są zbieżne poglądy innych reformatorów, choć w szczegółach już różnią się znacząco. Dla Chelczyckiego, bardzo ostro rozdzielającego to, co duchowe, od tego, co świeckie, sukcesem Antychrysta zrodzonego w blasku było oszukanie ludzi, którzy myśleli, że służą Bogu, tymczasem zamiast skutecznie prawo Chrystusa zaczęli siać kłopot, który dostarczył Antychryst mający podstawę w pismach i prawach ludzkich²⁷. Chelczycki podkreślał, że Stary Testament był z gruntu cielesny (przez co rozumiał literę), natomiast Nowy Testament jest duchowy. Tym samym pozwala patrzeć na rzeczywistość w szerszej perspektywie, ale też jest trudniejszy do zrozumienia. Jeśli, zdaniem myśliciela, jego objaśnianiem

uznając termin „Antychryst” za słowo kluczowe dla zrozumienia postulatów husyckich. Zob. tenże, *Antikrist klíčové slovo v jazyce doby husitské*, „Husitský Tabor“, 1981, nr 4, s. 110–112.

²⁴ Już poprzednicy reformatorów husyckich wskazywali na działanie Antychrysta, rozumiejąc przez to obłudnych, działających pod pozorem wypełniania woli Bożej, faktycznych przeciwników Chrystusa (Maciej z Janova) lub wiążąc jego działalność z uciskiem władzy świeckiej (Jan Milič z Kroměříža). Jan Hus zadawał retoryczne pytania o to, czy obsadzona niegodziwie Stolica Apostolska nie mogłaby się stać narzędziem Antychrysta. W okresie wojen husyckich identyfikacja tej postaci była bardzo konkretna, wiązano ją z papieżem, czerwonym smokiem na sztandarach luksemburskich (Jan Želivský), czy po prostu z wojskami walczącymi z husytami (Wawrzyniec z Brzezowej).

²⁵ P. Chelčický, *Replika proti Rokycanovi*, wyd. cyt., s. 132. Przywiązanie do cytatu o jadzie wlanym do Kościoła było tak znaczące, że Chelczycki uzasadniał nawet fakt, że woli Wycleffa od innych myślicieli z tego względu, że najwięcej pisał on o jadzie.

²⁶ J. Rokycana, *Traktát o přijímání krve*, wyd. cyt., s. 39.

²⁷ P. Chelčický, *Replika proti Rokycanovi*, wyd. cyt., s. 129.

zajmie się człowiek o wysokim wykształceniu, ale antychrystowego ducha, tym właśnie duchem zafałszuje istotę nauki Chrystusowej²⁸. Pozornie, a więc na sposób cielesny, będzie przy tym nadal egzekwowane prawo (jako przykład daje rzadkie przystępowanie do komunii lub po prostu adorację konsekrowanych postaci eucharystycznych), na czym właśnie zależy przeciwnikowi Chrystusa²⁹. Tak właśnie rozumie wypełnianie słów św. Pawła o zwodzącym ludzi Niegodziwcu, który ma przyjść według zapowiedzi z 2 Listu do Tesaloniczan³⁰.

Tym tropem, różnym od poglądów umiarkowanych husytów, idą spadkobiercy radykalnego samotnika, jakim był Chelczycki, czyli członkowie Jednoty Bratrskiej. Jeden z ich najwybitniejszych teologów, Łukasz Praski, żyjący na przełomie XV i XVI w., odnosił się do polemiki między Rokycaną a taborytami, zakończonej orzeczeniem sejmu ziemskiego z 1444 roku. W kwestii oddawania czci postaciom eucharystycznym Łukasz Praski zgadzał się z taborytami, uznając, że jest to praktyka oparta na wierze zmyślonej przez Antychrysta³¹.

Stanowisko Łukasza niejako potwierdzało cały wcześniejszy ciąg dopatrywania się w części praktyk kościelnych widocznego działania Antychrysta. W jednym z listów do Rokycany, wyjaśniając własne stanowisko, bracia z Jednoty stwierdzali, że pisma oznajmiają, a czyny księży i ludu pokazują, że Antychryst przyszedł, a lud jest zwodzony³². Na tym tle zresztą doszło do sporu między przedstawicielami no-

²⁸ Tamże, s. 130.

²⁹ Tamże, s. 138. Powszechna zarówno wśród umiarkowanych, jak i radykalnych husytów była krytyka minimalizmu eucharystycznego, opartego na decyzji IV Soboru Laterańskiego z 1215 r. o konieczności przystępowania do sakramentu Komunii Świętej przynajmniej w okresie wielkanocnym.

³⁰ 2 Tes 2, 312; P. Chelčický, *Replika proti Rokycanovi*, wyd. cyt., s. 139.

³¹ *Hádka Rokycánova s Tábori na sněmu u letá Páně 1444* (Trialogus) [w:] *Akty Jednoty Bratrské*, t. 2, red. J. Bidlo, Matica Moravská, Brno 1923, s. 33–34.

³² *Čtvrtý list k Mistru Rokycanovi*, wyd. cyt., s. 19.

wej radykalnej grupy a utrakwistycznym arcybiskupem. Bracia powoływali się na Rokycanę, jako tego, który uświadomił im, że Antychryst przeniknął Kościół do głębi³³. W odpowiedzi zirytowany utrakwista wyjaśniał, że doszło w tym względzie do nadinterpretacji (chodziło o to, że nie stwierdzał, iż Antychryst przeniknął do praktyki sakramentalnej)³⁴.

Nie trzeba dodawać, że w czasie wojen przeciwko krucjatom Antychryst w oczach husytów przybierał bardzo konkretne kształty, co zostało uwidocznione w ich propagandzie (manifestach, listach i kronikach)³⁵. Nie tylko w okresie rewolucji, choć wtedy wydawało się to najbardziej namacalne, istniało wśród reformatorów poczucie, że żyją w czasie apokalipsy. Świadczy o tym jeden z pierwszych listów do Rokycany, autorstwa przedstawicieli Jednoty Braterskiej. Sam Rokycana zdawał się także podzielać taki pogląd. Ponadto stanowisko to jest wyrażane przez Jakoubka ze Stříbra, Chelczyckiego, a nawet przez umiarkowanego Příbrama³⁶ mimo pewnych różnic w rozumieniu czasów ostatecznych.

³³ *První list k Mistru Rokycanovi*, [w:] *Akty Jednoty Bratrské*, t. 1, red. J. Bidlo, Matica Moravská, Brno 1915, s. 1–2.

³⁴ J. Rokycana, *List proti pikartóm*, [w:] *Výbor z literatury české*, t. 2, red. K. Erben, České Museum, Praha 1868, kol. 735–736.

³⁵ Dla przykładu Ferdynand Palacios, arcybiskup Lugo, który był legatem papieskim, ogłaszającym krucjatę przeciw husytom, został nazwany w jednym z manifestów pomocnikiem Antychrysta, zob. *Manifest Starého a Nového Města pražského*, [w:] HM, s. 109–110. Ważnym źródłem dla utrzymywania się przekonania o bezpośredniej walce z Antychrystem były pieśni husyckie, jak np. „Povstaň, povstaň, veliké město pražské“, czy „Slyšte, rytieři boží“, obie zapalające do walki wiernych Czechów z atakującym Antychrystem itp.

³⁶ *Druhý list k Mistru Rokycanovi*, [w:] *Akty Jednoty Bratrské*, t. 1, red. J. Bidlo, Matica Moravská, Brno 1915, s. 10. Wydawca listów i badacz dziejów Jednoty Braterskiej Jaroslav Bidlo uważał, że atmosfera chiliastyczna udzielała się nie tylko radykalnym braciom, ale była powszechna także u bardziej umiarkowanych reformatorów tego okresu, zob. tamże, przyp. 2.

Autorefleksja historyczna

Obok bieżących sporów o charakterze czysto teologicznym w dyskusjach zarówno między husytami a katolikami, jak i między różnymi nurtami reformy czeskiej spoglądano w przeszłość Kościoła, usiłując określić swoje położenie wobec zarzutów o herezję, a z czasem także na najbliższe dzieje, w których wykuwała się tożsamość ruchu.

W czasie rokowań bazylejskich Rokycana w odpowiedzi Julianowi Cesariniemu stwierdził, że Czesi nie uciekli z Kościoła, przeciwnie – są wiernymi dlatego, że przyjęli w prawdzie nauczanie Chrystusa i Kościoła Świętego³⁷. Oburzenie z powodu traktowania Czechów jak heretyków było obecne już u progu rewolucji i utrzymywało się przez cały jej okres. Wobec niewątpliwego podziału, jaki nastąpił między reformatorami a Rzymem, trzeba było jednak określić, jak do niego doszło. Zgodnie z przekonaniem o własnej ortodoksji i wykazany wcześniej modelem myślenia o przeszłości Kościoła, husyci uznawali, że to nie oni odłączyli się od niego, ale raczej Kościół został sprowadzony na drogę odległą od nauki Chrystusa. Martin Lupáč stwierdzał, że za żadną cenę nie poddadzą się papieżowi, jeśli miało to oznaczać porzucenie Chrystusa. Zaznaczał przy tym, że przyjmują te obyczaje papieskie, które nie sprzeciwiają się nauce Chrystusa³⁸. Słowa te współgrały z wcześniejszym manifestem hetmanów taboryckich, w których znalazło się proste a dobitne sformułowanie: „Papież to nie Bóg”³⁹.

W końcu lat 60. do niemal tej samej argumentacji uciekli się członkowie powstającej Jednoty Braterskiej, tym razem jej ostrze kierując przeciwko utrakwistom. Bracia powołali się nawet na wspomnianego Lupáča, stwierdzając, że

³⁷ M. Lupáč, *Hádání o kompaktátech*, wyd. cyt., s. 21.

³⁸ Tamże, s. 33.

³⁹ *Manifest táborských hejtmanů*, [w:] HM, wyd. cyt., s. 160.

ów nie wątpił o ich wierze, a także na swojego duchowego ojca – Piotra Chelczyckiego, przypominając jego naukę o tym, że ksiądz, który sięga tam, gdzie nie nakazywał Chrystus, popada w niebezpieczeństwo⁴⁰. W uzasadnieniu swoich przekonań odwołali się do postępowania zgodnego z nauką natchnionych pism i przykładem pierwotnego Kościoła, tak jak to robili husyci kilkadziesiąt lat wcześniej⁴¹.

Podobnie jak utrakwiści i taboryci w dyskusji z katolikami podawali argumenty, broniąc własnego stanowiska, czynili to nieco później bracia z Jednoty wobec utrakwistów. Jako motyw skłaniający do refleksji wskazywali już w pierwszym liście do Jana Rokycany jego kazania (z lat 1453–1454), wyrażając rozczarowanie, że duchowieństwo utrakwistyczne, mimo deklarowanych słów, postanowiło jednak trzymać się „rzeczy tego świata”⁴². Innym podobieństwem jest wskazanie na brak reakcji i ewentualnej korekty złego nauczania ze strony utrakwistów, a wreszcie zakazy zgromadzeń i prześladowania, które uformowały jednotę – towarzyszy cierpienia Chrystusa⁴³. Pytano retorycznie Rokycanę, dlaczego znoszenie prześladowań z powodu imienia Chrystusa u pierwszych chrześcijan uznawał za rzecz słuszną, natomiast członkom nowej wspólnoty odmawia tej chluby⁴⁴. Wszystkie wspomniane motywy pojawiały się już w tekstach okresu rewolucji wymierzonych w Kościół rzymski, który zwalczał husytów. Uznawano Królestwo Czeskie za prześladowaną owieczkę, a Wawrzyniec z Brzezowej w swojej kronice przestrzegał Zygmunta Luksemburskiego, kierującego kolejną z krucjat, słowami z Dziejów Apostolskich, że „trudno wierząc przeciw ościeniowi”⁴⁵. Choć bra-

⁴⁰ *První list k Mistru Rokycanovi*, wyd. cyt., s. 6.

⁴¹ *Čtvrtý list k Mistru Rokycanovi*, wyd. cyt., s. 26.

⁴² *První list k Mistru Rokycanovi*, wyd. cyt., s. 1–3.

⁴³ Tamże, s. 4–5; *Čtvrtý list k Mistru Rokycanovi*, wyd. cyt., s. 18. *Třetí list k Mistru Rokycanovi*, wyd. cyt., s. 15.

⁴⁴ *Čtvrtý list k Mistru Rokycanovi*, wyd. cyt., s. 26.

⁴⁵ Dz 26, 12–14. Vavřinec z Brězové, *Historia hussitica (Kronika*

cia z Jednoty lubili przyrównywać się do Kościoła pierwotnego, zauważali też różnice. Uprzedzając zarzuty o braku w ich wspólnocie cudów, występujących u pierwszych chrześcijan, stwierdzali, że nie jest napisane, by posłowie Chrystusowi mieli czynić cuda w czasach ostatecznych, wystarczy, że cieszą się oni, iż doświadczają cierpień, które były zapowiedziane im jako ostatnim chrześcijanom⁴⁶.

Ważnym elementem tworzenia własnej tożsamości jest odwołanie się do istotnych momentów własnych dziejów. Pominę tu sprawę Jana Husa jako dość oczywistą. Warto tylko zaznaczyć, że w dyskusjach drugiej połowy XV w. w większym stopniu odwoływano się do postaci Husa jako do przykładu męczeństwa za wiarę i prawdę niż do konkretnych tez jego nauki⁴⁷. Na przykład Chelczycki krytykował nawet Husa za uleganie pokusie ucieczki do pomocy władzy świeckiej w trudnych chwilach⁴⁸. W manifestach natomiast widać, że przykład śmierci Husa i słynnego żelaznego glejtu jest kierowany do Czechów i Wenecji, nie do Niemców, zapewne z uwagi na słabość tego argumentu⁴⁹.

Dla utrakwistów w okresie porewolucyjnym bardzo istotnym momentem budującym tożsamość były rokowania ba-

husitská), *Fontes Rerum Bohemicarum*, t. 5, red. J. Goll, *Knihkupectví Edv. Valečky*, Praha 1893, s. 532.

⁴⁶ *Čtvrtý list k Mistru Rokycanovi*, wyd. cyt., s. 53.

⁴⁷ W trakcie zorganizowanej przez króla Jerzego z Podiebradów w roku 1465 dysputy, w której brali udział przedstawiciele katolików i utrakwistów, główny polemista katolicki, Hilary Litoměřický zwracał uwagę na różnice w tezach prezentowanych przez Rokycanę z wykładnią Husa, zob. H. Litoměřický, *Disputatio cum Joanne Rokyczana coram Georgio Rege Bohemiae*, red. B. W. Strahl, Praga 1775, s. 65 i in.

⁴⁸ P. Chelčický, *Replika proti Rokycanovi*, wyd. cyt., s. 144.

⁴⁹ *Páni a Pražané všem Čechům*, [w:] HM, s. 68; *Manifest husitské Prahy do Benátek*, [w:] HM, s. 86. Wybitny badacz J. Kejř dokonał w swojej pracy o procesie Husa analizy treści listu żelaznego Zygmunta Luksemburskiego, pozwalającej zrozumieć słabość prawną argumentacji, która potępiała zachowanie króla na podstawie wydarzeń związanych z tym dokumentem, zob. J. Kejř, *Husův proces*, Vyšehrad, Praha 2000, s. 150.

zylejskie i podpisanie kompaktatów, choć brakowało w nich kropki nad „i” w postaci zatwierdzenia papieskiego i potwierdzenia wyboru Jana Rokycany na arcybiskupa utrakwistycznego Pragi. Stało się to szczególnie ważne w chwili, gdy papież Pius II ostatecznie wypowiedział się w tej kwestii, odrzucając kompaktaty⁵⁰. Odnowiono wtedy dyskusję o praktyce komunii pod dwiema postaciami i o samych kompaktatach. Przy omawianiu okoliczności ich powstania Martin Lupáč przedstawił nacechowany mesjanizmem wykład całej historii ruchu, przypominając ogłoszenie krucjat oraz ukazując Jana Žižkę jako „miotłę”, która eliminowała nieprzyjaciół prawdziwej wiary i pomściła śmierć Husa⁵¹. Uznał także, że możliwość rozmów (których wcześniej odmawiano) była spowodowana konfliktem między papieżem a soborem, dążącym do wzmocnienia własnej rangi⁵². Zdaniem Lupáča, Bóg dopuścił do podpisania kompaktatów nie dlatego, że były one potrzebne husytom, którzy postępują zgodnie z nakazem Chrystusa i wzorem Kościoła pierwotnego, nie zważając na brak przyzwolenia ze strony – błędzącego w kwestii utrakwizmu – Kościoła papieskiego⁵³. Raczej dlatego, by w orzeczeniu soborowym znalazła się pochwała praktyki utrakwistycznej, jako

⁵⁰ To niezwykle istotne, nie tylko z religijnego punktu widzenia, zdarzenie, zostało przyjęte w Czechach z należytą uwagą. Pozostawiło również wiele śladów w źródłach, z których na pierwszym miejscu trzeba wymienić relację z poselstwa czeskiego do Rzymu, gdzie opisano okoliczności odrzucenia przez papieża kompaktatów, zob. *Poselství krále Jiřího do Říma k papeži roku 1462*, red. A. Patera [w:] *Archiv Český*, t. 8, red. J. Kalousek, Královská Česká Společnost Náuk, Praha 1888, s. 321–364. Kwestia ta doczekała się także omówień w literaturze. Motywacje papieżstwa w tej sprawie, z naturalnych względów nieobecne w źródłach husyckich, ukazane także w całej złożoności ówczesnej polityki Stolicy Apostolskiej wobec Europy Środkowej, przedstawił J. Smolucha, *Polityka Kurii Rzymskiej za pontyfikatu Piusa II (1458–1464) wobec Czech i krajów sąsiednich. Z dziejów dyplomacji papieskiej w XV wieku*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2008, s. 242–265.

⁵¹ M. Lupáč, *Hádání o kompaktátech*, wyd. cyt., s. 16 i n.

⁵² Tamże, s. 19–20.

⁵³ Tamże, s. 26.

wyznawanej przez „Kościół – prawdziwą Oblubienicę Chrystusa”, mimo że pominięte zostały informacje o podawaniu ludowi komunii pod jedną postacią⁵⁴. Lupáč podkreśla, że wiara ewangeliczna wyznawana przez utrakwistów jest utrzymywana przez moc prawa Bożego, a nie przez moc papieża czy kompaktatów⁵⁵. Z tego względu decyzję papieską o odrzuceniu kompaktatów uznaje za działanie w duchu antychrystowym⁵⁶. Powstaje również pytanie, mocą jakiego Kościoła udzielana jest komunika pod jedną postacią, skoro zebrani na soborze w Bazylei uznali, że utrakwizm jest praktyką „Kościoła – prawdziwej Oblubienicy Chrystusa”.

W kształtowaniu swojej tożsamości i formowaniu swojej nauki poszczególni reformatorzy czescy XIV i XV w. odwoływali się do historii na różnych płaszczyznach. Podstawą było odniesienie do początków chrześcijaństwa – Kościoła pierwotnego, którego wizerunek w ich pismach jest wyidealizowany, a także uproszczony. Odwołanie do *ecclesia primitiva* ma na celu potwierdzenie własnej ortodoksji i łączności z nauczaniem Chrystusowym. Historię Kościoła widziano jako okres walki z usiłującym go zniszczyć szatanem. Ważnym momentem, omawianym i podkreślanym powszechnie przez reformatorów tego czasu, od Husa po Chelczyckiego, była Donacja Konstantyna i sam przełom konstantyński, interpretowany jako największe nieszczęście dla wiary. To wtedy, zdaniem reformatorów, rozpoczęło się stopniowe odchodzenie od nauczania pierwotnego Kościoła i psucie obyczajów. W historię coraz mocniej zaczął wkraczać Antychryst, mieszając porządek świecki i duchowy oraz wprowadzając obłudę jako zasadę działania w Kościele. Tym samym wprowadził w błąd wielu wiernych, którzy nie znają już prawdziwej wiary w czasach ostatecznych.

⁵⁴ Tamże, s. 32.

⁵⁵ Tamże, s. 15.

⁵⁶ Tamże, s. 31.

W odniesieniu do własnej historii istotne było powiązanie nauki z autorytetem Kościoła pierwotnego oraz zaakcentowanie ważnych momentów w czasie reformatorskiego przebudzenia Czechów – od śmierci Husa, traktowanej jako symboliczny zwornik różnych nurtów, przez okres stawiania oporu krucjatom antyhusyckim (interpretowany mesjanistycznie przez jednych, krytykowany przez przeciwnego działaniem zbrojnym Chelczyckiego), aż po kompaktaty i ich odrzucenie przez papieża. Wspomniane trzy momenty przeplatają się w dyskusjach toczonych przez religijnych polemistów na różne tematy. Wszystkie trzy budują podstawy obrazu przeszłości Kościoła, do której wprost lub pośrednio odnoszą się dyskutanci. Mimo zmieniających się okoliczności nie nastąpiło porzucenie tego modelu interpretacji historii. Nowa wspólnota reformatorów – Jednota Braterska – podczas swego formowania używała podobnych argumentów, jakie wcześniej były kierowane przez utrakwistów wobec katolików. W tym przypadku można odnieść wrażenie, że historia się powtarza.

Summary

The Hussite View of the Church Past as Seen in Treatises and Polemics

The aim of this article is to demonstrate the connection between three main elements of the view of the Church past as shown in the Hussite treatises, letters and polemical works from the beginning of the Hussite revolution in 1419 to the end of the Poděbrad period in 1471. The use of the image of the Primitive Church (*Ecclesia primitiva*) as an ideal state of Christian community is related to the conviction of the Hussites that the Antichrist interferes with the hierarchical structures and everyday life of the Church. This is reflected in the self-portrait of the Hussite movement, which fights against the rule of the Antichrist. However, as the Czech Reformation develops, the radical branches (like *Jednota Bratrská – Unitas Fratrum*) adapt the model of the past, this time seeing the influence of the Antichrist also in the utraquist (moderate) branch which became the mainstream of the Reformation.